

# Śliwa, Mentalna Śmierć

usłysz mój krzyk  
przede mną długo droga do domu  
nie pytam jak żyć  
nie liczę już kroków  
kim jestem dziś?  
by pytać, masz powód  
to nie ten sam typ  
ma serce jak z lodu

to Mentalna Śmierć  
tylko ja wiem jak jest  
czuje ze nie mogę dalej bic  
światło nadziei razi mnie  
ono razi mnie  
nic nie boli jak nowy dzień  
czego człowiek by tu nie chciał mieć  
zawsze mało, zawsze coś na nie  
ciągle jakieś alem, jakieś żale  
wszystko jakby szare, popękane  
twarze smutne, białe, otępiałe  
depresyjny wzrok wbity w ścianę

i te stare zdjęcia  
jakby życie na nich trwało dalej  
odrobine dolej, bo jest doskonale  
lot nad oceanem  
szkoda ze urywa się już nad ranem  
w momencie gdy proponujesz mi kawę  
nakrywam się kołdrom w obawie drgawek

najpierw się bawię jak diabeł  
a później nie czuje nic prawie  
to mentalna śmierć  
dziwie się ze z nią tak żyć potrafię

usłysz mój krzyk  
przede mną długo droga do domu  
nie pytam jak żyć  
nie liczę już kroków  
kim jestem dziś?  
by pytać, masz powód  
to nie ten sam typ  
ma serce jak z lodu